



Sygn. akt III KK 225/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN w Warszawie Jacka
Czarneckiego

w sprawie M. P.

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 czerwca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść lustrowanego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w B.

z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt III K [...],

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt III K [...], na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów stwierdził, że M.P. w związku z wykonywaniem funkcji publicznej Prezesa Zarządu [...] Przedsiębiorstwa [...] sp. z o. o. złożył w dniu 27 marca 2009 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Na podstawie art. 21a ust. 2a tej ustawy orzekł wobec lustrowanego utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej samorządu terytorialnego, której obowiązek wynika z ustawy na okres 3 lat oraz na podstawie art. 21 ust. 2b wskazanej ustawy orzekł wobec lustrowanego zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 - 57 tej ustawy na okres 3 lat.

Od tego orzeczenia apelację złożył obrońca lustrowanego.

Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II AKa [...] zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że na podstawie art. 21 a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów stwierdził, iż M. P. w związku z wykonywaniem funkcji publicznej Prezesa Zarządu [...] Przedsiębiorstwa [...] Sp. z o. o. złożył w dniu 27 marca 2009 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Od tego orzeczenia kasację na niekorzyść osoby lustrowanej wniósł Prokurator Generalny.

W kasacji zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w [...] orzekając odmiennie co do istoty sprawy i przyjmując, iż M. P. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w uzasadnieniu swego orzeczenia nie przeprowadził wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, czyniąc zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów i pominął przy jego ocenie istotne okoliczności

wynikające z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, wyjaśnień lustrowanego oraz zachowanej dokumentacji sprawdzenia o kryptonimie „S.” oraz teczek personalnych tajnych współpracowników o pseudonimach „W.” i „T.”, a także teczki kandydata na tajnego współpracownika wskazujących na wykorzystanie TW „M.” o numerze rejestracyjnym [...], pod którym to pseudonimem był zarejestrowany lustrowany, w pracy operacyjnej pionu [...] Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w B., przez przekazywanie przez niego informacji na użytek wymienionych spraw operacyjnych i przez zmaterializowanie współpracy z organem bezpieczeństwa, w wyniku czego ocena przeprowadzonych dowodów jest niepełna, nierzetelna, wybiórcza, pobieżna oraz sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem wiedzy historycznej, nie pozwala na ustalenie, które z dowodów uznane zostały za wiarygodne, a którym przymiotu tego odmówiono, jak również uwzględnienia jedynie okoliczności korzystne dla lustrowanego, a w konsekwencji spowodowała bezzasadne przyjęcie istnienia niedających się usunąć wątpliwości i doprowadziła do wydania niesłusznego orzeczenia reformatoryjnego zmieniającego orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że jeżeli sąd odwoławczy orzeka odmiennie co do istoty sprawy, to takie rozstrzygnięcie winno być poprzedzone szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego w trakcie postępowania sądowego oraz wszechstronną i wnikliwą jego oceną, która powinna zostać następnie przedstawiona stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (por. wyroki: z dnia 10 listopada 2009 r. II KK 107/09, z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14).

Tym wymaganiom orzeczenie Sąd odwoławczego nie sprostało. Zmieniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny zarzucił temu rozstrzygnięciu wybiórczą i schematyczną ocenę całości zgromadzonego materiału dowodowego, gdy tymczasem analiza treści uzasadnienia jego orzeczenia powadzi do wniosku, że tak scharakteryzowanych błędów nie ustrzegł się Sąd Apelacyjny. Sąd Apelacyjny stwierdzenie o złożeniu przez lustrowanego zgodnego z prawdą

oświadczenia lustracyjnego oparł na dowodach z zeznań lustrowanego, części zeznań funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, na których kontaktach operacyjnych pozostawał lustrowany, w których starali się pomniejszać rolę lustrowanego w prowadzonej przez nich działalności operacyjnej i istotności informacji od niego uzyskanych, braku ustalenia bogatego archiwum dokumentującego przekazywanie przez lustrowanego informacji organom bezpieczeństwa państwa oraz na ocenie wartości operacyjnej teczki pracy i teczki personalnej lustrowanego dokonanej w styczniu 1990 r. przez pracowników organu bezpieczeństwa państwa dokonujących brakowania tych dokumentów. Po analizie tych dowodów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że mimo istniejących meldunków w określonych sprawach operacyjnych sporządzonych przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, wskazujących na wykorzystanie w tych sprawach informacji pochodzących od lustrowanego, nie została potwierdzona, a to wobec niedających się usunąć wątpliwości, teza o przekazywaniu przez M. P. organom bezpieczeństwa państwa informacji o istotnym znaczeniu, które byłyby dowodem zmaterializowania się jego współpracy z tymi organami. Prezentując taką tezę Sąd Apelacyjny wskazał, że analiza wskazanych dowodów zwłaszcza określonych zeznań funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa może prowadzić do wniosku, że informacje wskazane w meldunkach operacyjnych jako pochodzące od lustrowanego mogły w rzeczywistości pochodzić z innych źródeł, a osoba lustrowanego jako źródło informacji została wskazana jedynie dla wykazania dodatkowej aktywności operacyjnej funkcjonariusza tej służby. Podniósł również, że w tej sprawie nie sposób wykluczyć, że informacje pochodzące od lustrowanego pozbawione były przydatności dla organów bezpieczeństwa państwa lub miały charakter informacji powszechnie znanych, które mogły zostać uzyskane poza działalnością operacyjną.

Dokonując oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego już na wstępie rozważań stwierdzić należało, że uznanie, iż dla oceny przesłanki materializacji współpracy ma znaczenie wartość informacji przekazywanych przez osobowe źródło informacji stanowi błędny sposób interpretacji zebranych dowodów w kontekście przesłanki materializacji współpracy określonej w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej. Taki sposób wykładni wskazuje wyraźnie na ograniczenie znamienia materializacji

współpracy, gdyż sama wartość informacji przekazywanych przez tajnych współpracowników takiego znamienia nie stanowi. O zaistnieniu współpracy w rozumieniu ustawy lustracyjnej decyduje sam fakt przekazania informacji organom bezpieczeństwa państwa. W tym kontekście jako zasadne należało uznać stanowisko zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014r. II KK 308/13 wskazujące, że ocena rzeczywistej współpracy nie zależy od charakteru przekazywanej informacji i od jej ewentualnego wykorzystania przez organy bezpieczeństwa państwa, tym bardziej, że zarówno ocena istotności informacji oraz ewentualności wykorzystania leżą poza gestią informatora.

Orzekając odmiennie co do istoty, Sąd Apelacyjny pominął istniejące w sprawie dowody o charakterze osobowym i rzeczowym mogące prowadzić do odmiennych wniosków w płaszczyźnie materializacji współpracy lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa. Składający w tej sprawie zeznania funkcjonariusze organów bezpieczeństwa państwa potwierdzili fakt sporządzenia dokumentacji dotyczącej zarejestrowania lustrowanego w charakterze tajnego współpracownika pod pseudonimem „M.” i sporządzenia określonych meldunków operacyjnych wskazujących na uzyskanie informacji pochodzących od lustrowanego lub planów czynności operacyjnych, w tym werbunku określonych osób na tajnych współpracowników, w których zamierzano wykorzystać osobę lustrowanego. Wskazać należało, że świadek A. Z. w trakcie pierwszego przesłuchania, bez wątpliwości, określił lustrowanego jako tajnego współpracownika pozostającego na jego kontakcie operacyjnym, który przekazywał informacje dotyczące nieprawidłowości w zakładach A. i scharakteryzował przebieg współpracy. Co więcej świadek A. Z. potwierdzając fakt własnoręcznego sporządzenia wyciągu w sprawie kandydata na tajnego współpracownika opartego na informacji od lustrowanego, wskazał że wyciągi sporządzano, gdy informacja była istotna i dołączano ją do teczki obiektowej lub innych teczek. W tej sprawie wspomniany wyciąg został dołączony do teczki personalnej. Z relacji świadka nie wynika aby informacje zamieszczone w tym wyciągu miały charakter publiczny. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również, że lustrowany w swojej relacji wskazał na podjęcie kontaktów z funkcjonariuszem organu bezpieczeństwa państwa o charakterze niejawnym, poza zakładem pracy. Lustrowany podniósł, że w czasie

jednego ze spotkań funkcjonariusz tego organu dążył do zweryfikowania posiadanych informacji o kradzieży dokonanej w zakładzie A., w którym pracował lustrowany i choć lustrowany wskazał, że nie wie jakich informacji udzielił temu funkcjonariuszowi, to z całego kontekstu wypowiedzi lustrowanego i charakteru spotkania jak i jego zakończenia, można byłoby racjonalnie wnioskować, iż mimo odmowy sporządzenia przez lustrowanego pisemnej informacji, spotkanie miało zadawalający przebieg dla funkcjonariusza organu bezpieczeństwa państwa k. 243). Podnieść również należało, że Sąd Apelacyjny swoje stanowisko o możliwości sporządzenia meldunków operacyjnych istniejących w sprawie, nie na podstawie informacji uzyskanych od lustrowanego ale od innych tajnych współpracowników wywiódł z analizy akt operacyjnych o kryptonimie „S.”. Z akt tych wynika, że sprawę założono na podstawie informacji uzyskanych od innych tajnych współpracowników, a lustrowany jako źródło informacji został wskazany w kolejnym meldunku, w którym wymieniono go jako jedno z kilku źródeł informacji. Argumentując za przyjęciem swojego stanowiska Sąd Apelacyjny pominął, co słusznie zarzucono w kasacji, zapis w notatce ze spotkania z innym tajnym współpracownikiem z dnia 26 września 1985 r., w której świadek A. Z. zapisał „informacje dotyczące tkalni pogłębić poprzez tw. „M.”. Zapis ten świadek rozwinął w swoich zeznaniach, w których stwierdził, że zawarł ten zapis ponieważ TW „M.” był najbardziej kompetentny technicznie i mógł te informacje zweryfikować (k. 237). Podniesione okoliczności wskazujące na istotne znaczenie, z punktu widzenia realizacji celów wyznaczonych organowi bezpieczeństwa państwa, informacji pochodzących od lustrowanego, nie mogły pozostawać bez wpływu na ocenę prawną kontaktów podjętych przez lustrowanego z organem bezpieczeństwa państwa. Wskazać również należało, że Sąd odwoławczy lansując tezę o możliwości formułowania przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa fikcyjnych treści notatek operacyjnych, uwzględnił określoną wypowiedź świadka A. Z., ale pominął dokładnie sprecyzowany przez świadka moment zmiany w jego podejściu do dokumentowania kontaktów z tym źródłem informacji, przypadający pod koniec współpracy z lustrowanym. Podnieść nadto należało, że wnioskowanie przez Sąd Apelacyjnego o znaczeniu kontaktów osoby lustrowanej z funkcjonariuszami organu bezpieczeństwa państwa na podstawie oceny

dokumentacji operacyjnej jego dotyczącej dokonanej w 1990 r., nie uwzględniało kontekstu społeczno - politycznego, co słusznie podniesiono w kasacji. Wyrażenie przez organ bezpieczeństwa państwa stanowiska w przedmiocie wartości operacyjnej dokumentacji dotyczącej tajnego współpracownika, nie było współczesne z przekazywaniem informacji pochodzących od lustrowanego, a nastąpiło dopiero w chwili zmiany systemu władzy, a tym samym zmiany priorytetów związanych z funkcjonowaniem tych organów. Jako budzące wątpliwości należało w końcu uznać twierdzenie Sądu Apelacyjnego jakoby informacje dotyczące kandydata na tajnego współpracownika, w tym jego sytuacji osobistej, czy stanu zdrowia, a więc informacje „wrażliwe” mogły zostać pozyskane w sposób inny, niż operacyjny, w toku wizyty funkcjonariusza w zakładzie pracy i rozmów o charakterze towarzyskim, jeżeli nic nie stało na przeszkodzie, by informacje te uzyskać bezpośrednio od lustrowanego. Próby zdobywania określonego rodzaju wiedzy na temat kandydata (do czego niewątpliwie doszło, skoro ze względu na stan zdrowia M. T. odstąpiono od jego pozyskania) w sposób otwarty, w jego środowisku zawodowym, naraziłoby go bowiem na dekonspirację jeszcze zanim został pozyskany, z czego doświadczony funkcjonariusz, którym bez wątpienia był A. R. nie mógł nie zdawać sobie sprawy.

Wskazane okoliczności potwierdzają słuszność zarzutu podniesionego w kasacji. Wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o charakterze reformatoryjnym nie zostało poprzedzone szczegółową analizą całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odpowiadającą zasadzie określonej w art. 7 k.p.k. W takiej sytuacji przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia normy wskazanej w art. 5 § 2 k.p.k. było procesowo wadliwe.

Wskazane uchybienia skutkowały koniecznością uchylenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, w trakcie którego powinien dokonać oceny trafności zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. W sytuacji gdy oceniając zgromadzony materiał dowodowy w kontekście zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy nabierze przekonania o konieczności wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, niezbędnym będzie dokonanie całościowej oceny stanu wszystkich dowodów

istniejących w sprawie, która następnie powinna zostać przedstawiona, stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w uzasadnieniu orzeczenia tego Sądu.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

[aw]